

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania W. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanego A.C.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej W. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 sierpnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu
kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującą się W. Sp. z o.o. w Ł. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 22 maja 2015 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 1 października 2013 r., którą organ rentowy stwierdził, że zainteresowany A.C. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: od dnia 11

stycznia 2011 r. do dnia 10 marca 2011 r., od dnia 23 marca 2011 r. do dnia 27 września 2011 r. oraz od dnia 9 listopada 2011 r. do dnia 17 listopada 2011 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek W. Sp. z o.o. w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne.

Odwołująca się W. Sp. z o.o. w Ł. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 sierpnia 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest: art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. i art. 382 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 65 § 2 k.c.; art. 627 k.c. oraz art. 627 k.c. w związku z art. 636 § 1 k.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne dotyczące istnienia powołanych przez Sąd Apelacyjny, a niewynikających wprost z obowiązujących przepisów, negatywnych przesłanek uznania danego wytworu za dzieło, które to przesłanki miałyby wynikać z faktu: a) dostarczenia wykonawcy przez zamawiającego materiałów, narzędzi czy odzieży roboczej; b) dokonywania montażu na etapie wykonywania dzieła; c) przeprowadzenia przez zamawiającego uprzedniego szkolenia wykonawcy w zakresie sposobu późniejszego wykonywania dzieła przy wykorzystaniu wiedzy nabytej na tym szkoleniu; d) późniejszego przeznaczenia i zadysponowania wykonanym dziełem. Ponadto, skarżąca powołała się na potrzebę wykładni art. 627 k.c. budzącego, jej zdaniem, poważne wątpliwości i wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów, w zakresie dopuszczalności uznania za dzieło wytworu będącego następstwem montażu, jeżeli w jego wyniku powstanie rzecz spełniająca kryteria uznania jej za dzieło.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność

postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada też przypomnieć, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. pośród wielu postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 296/11, LEX nr 1214580; z dnia 11 czerwca 2013 r., II UK 71/13, LEX nr 1331300). Oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie

sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego powoływanie się na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga, z kolei, od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto, konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Należy również podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni

przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Zdaniem Sądu Najwyższego, sformułowany przez skarżącą wniosek o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Sąd Najwyższy stwierdza bowiem, że przedstawiony jako przesłanka przedsądu problem wykładni powołanych w tej skardze przepisów, a w szczególności art. 627 k.c., na tle którego skarżąca buduje również sformułowane we wniosku zagadnienia prawne, był wielokrotnie przedmiotem oceny orzeczniczej w postępowaniach toczących się w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a wyrażane na tym tle poglądy judykatury mają ugruntowany charakter.

W szczególności można przywołać w tym względzie wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11 (LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny). Przyjęto w nich, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), należy stwierdzić, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć

w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy jest oparta na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Co istotne, umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega natomiast na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). Równie ważna jest realizacja całości zobowiązania, którego wcale nie można podzielić, tak jak ciąg kolejnych umów „o dzieło”, gdyż byłaby ich niezliczona ilość. Nie znajduje więc podstaw pogląd, że umowa mająca za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie w dłuższym okresie, za stałym wynagrodzeniem, pozwala jednocześnie uznać, że były wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.).

Wymieniony również w ocenianym wniosku art. 353¹ k.c. ustanawia, z kolei, zasadę swobody umów. Zasada ta kreuje uprawnienie stron kontraktu do wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Istotne jest jednak, że zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego (absolutnego) i podlega określonym, ustawowym ograniczeniom. Każdy stosunek prawny podlega więc badaniu pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak

również zgodności z właściwością stosunku prawnego. Przekroczenie zasady swobody umów, przez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje zaś nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma nie literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy. Należy jednakże podkreślić, iż jeżeli strony chcą zawrzeć umowę danego rodzaju i sporządzają jej treść tylko na potrzeby osiągnięcia korzystnego dla siebie skutku prawnego, to podstawowym kryterium kwalifikacji natury stosunku prawnego jest charakter umowy faktycznie wykonywanej.

O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron. W rozumieniu art. 65 § 2 k.c., cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony przypisują danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Cel umowy winien być zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i ujawniony stronom. Cel umowy kształtuje prawa i obowiązki stron umowy, w sposób pośredni, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni kontraktu. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić, jako intencję stron co do ukonstytuowania stosunku prawnego. Ustalenie celu umowy jest niezwykle istotne, bowiem sprzeczność celu czynności z ustawą prowadzi do nieważności czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można, jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, LEX nr 738108).

Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa można wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy o pracę i umowy prawa cywilnego, albo umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest - przykładowo - umową o pracę, czy umową cywilnoprawną, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy umowy o pracę, czy też umowy cywilnoprawnej. Tak samo należy postąpić, gdy chodzi o zestawienie cech charakterystycznych dla dwóch (lub większej liczby) typów umów cywilnoprawnych, np. umowy o dzieło i umowy zlecenia. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPIUS 1999 nr 14, poz. 449).

Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował przedstawione wyżej poglądy, a nawet uczynił z nich podstawę do dokonania własnej oceny prawnej umowy zawartej przez skarżącą z zainteresowanym, uwzględniającej wcześniej przeprowadzoną ocenę dowodów oraz przyjęte na jej podstawie ustalenia faktyczne. Skarżący, mimo że jego wniosek ma obszerne uzasadnienie, nie przeciwstawił natomiast tym poglądom argumentów, które mogłyby je podważyć.

Co do przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów oraz dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych, Sąd Najwyższy stwierdza, z kolei, że są wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co oznacza, że w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania Sąd Najwyższy musiałby je wziąć pod uwagę przy rozstrzyganiu zarzutów naruszenia prawa materialnego. Z ustaleń tych wynika zaś, między innymi, że zawierane przez skarżącą z zainteresowanym umowy wskazywały, że zainteresowany miał wykonywać prace „polegające na montażu mebli laboratoryjnych”. Umowy nie precyzowały natomiast przedmiotu dzieła, nawet przy uwzględnieniu treści załączników do tych umów, nie było więc jasne, ile i jakich szafek oraz instalacji wykona zainteresowany.

Końcowo Sąd Najwyższy zauważa także, iż skarżąca w ogóle nie powołuje w podstawach zaskarżenia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, mimo że to one właśnie (art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1) stanowiły zasadniczą podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, który został przecież wydany w sprawie mającej za przedmiot sporu (oraz zaskarżenia) prawidłowość uznania, że zainteresowany podlegał w spornych okresach obowiązkowi ubezpieczeń społecznych. Taka wada musi zatem dodatkowo powodować, że oceniany wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., rozpoznawałby ją jedynie w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, co oznacza, że nie mógłby uwzględnić naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono. W tej zaś sytuacji prawidłowość zastosowania w niniejszej sprawie wspomnianych przepisów ustawy o systemie

ubezpieczeń społecznych jako podstawy rozstrzygnięcia tej sprawy uchylałaby się spod kontroli kasacyjnej.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżąca nie wykazała potrzeby rozpoznania jej skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.

as